

POPIS PUBLICZNY

UCZNIÓW

SZKOŁY WOJEWODZKIEJ

XX. BENEDYKTYNÓW

W PUŁTUSKU



Odbywać się będzie w dniu 29 Lipca

Poprzedzą go Examina Professorskie w dniach 26, 27
i 28 tegoż Miesiąca

Na które również iak na Popis

SZANOWNE WŁADZE i PRZEŚWIETNĄ PUBLICZNOŚĆ

Zaprasza Rektor Imieniem Instytutu,

W WARSZAWIE

W Drukarni Zawadzkiego i Węckiego uprzywilejowanych drukarzy i księgarzy
Dworu Królestwa Polskiego przy, Ulicy Senatorskiej Nro 463.

INSTYTUT

BADAŃ LITERACKICH PAN 1824.

BIBLIOTEKA

00 530 Warszawa, ul. Nowy Świat 72

Tel. 26-68-63

<http://rcin.org.pl>



Wolno Drukować

w Warszawie dnia 5. Lipca 1824. roku

Rada Stanu, Dyrektor Jny wychowania Publ:

J. K. SZANIAWSKI.

20.025

Porządek Examinów i Popisu.

Uczniowie trzech Klass wyższych IV, V i VI zebrani do Klassy Popisów, examinowani będą w dniu 26 od godziny 8 do 12 i od godziny 2 do godziny 6, Przedmiotami następnie: Z Nauki Religii i Moralności, z Języka Polskiego Łacińskiego, Greckiego, Francuzkiego, i Niemieckiego, tudzież z Jeografii. Ciż sami Uczniowie w dniu 27 od godziny 8 do 12 odbędą Examen z Matematyki, Fizyki i Przedmiotu Historycznego.

Klassy III Uczniowie będą Examinowani, w dniu 27, od godziny 2 do 6.

Klassa I, i II, zebrane razem odbędą Examen w dniu 28 Lipca, również przez następstwo Nauk.

Tym sposobem Uczniowie Klass niższych, aż do dnia Popisu, ciągle w Klassach zaięci będą pracą Naukową.

P o p i s.

Gdy dla szczupłości mieysca niemogą być razem Uczniowie ze wszystkich Klass zebrani; przeto Popis ich z Nauk odbywać się będzie Klassami, zaczawszy od Klassy pierwszej, następnie innych, Zagaienie Popisu nastąpi o godzinie w pół do dziewiątej, i trwać będzie do godziny pierwszej.

Po skończonym Popisie czytane będą Promocye Uczniów do Klass wyższych. Naycelnieysi w Naukach i moralnem postępowaniu odbiorą Nagrody w Xiązkach. Celuiących zaś czytane będą imiona. Poczem udadzą się Uczniowie i Nauczyciele do Kościoła przyległego, i odśpiewaią Hymn Te Deum.

Examen Doyrzałości.

W następnym dniu po Popisie, Trzynastu Uczniów z Kl: VI (w których liczbie iest dwóch pierwszoletnich za upoważnieniem Wysokiey Kommissyi Rządowey Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego) złożą Examen w zamiarze Swiactwa Doyrzałości do Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego. W końcu Examinu będą pożegnani przez Rektora imieniem Instytutu; a nawzaiem ieden z nich w imieniu swych Kolegów pożegna Szkołę.

R O Z K Ł A D N A U K
NA KLASY i NAUCZYCIELI w KAŻDYM TYGODNIU
Roku Szkólnego 18²³/₂₄

1. NAUKA RELIGII i MORALNOŚCI.

w Klasy I. w dwóch Oddziałach A i B. X. *Rostkowski* Prefekt
po 3 godziny.

w Klasy II. w Oddziałach A i B, X. *Kwasiborski* po 3 godziny.

w Klasy IV i V. X. *Milewski* po 3 godziny.

w Klasy VI. X. *Rostkowski* Prefekt 3 godziny.

2. JĘZYK POLSKI

w Klasy I. { w Oddziale A. X. *Rutkowski* godzin 6.
w Oddziale B. P. *Bober* godzin 6.

w Klasy II. { w Oddziale A. X. *Siennicki* godzin 6.
w Oddziale B. X. *Siennicki* godzin 3.

Tamże P. *Przybyłowski* godzin 3.

w Klasy III. X. *Myśliński* godzin 4.

w Klasy IV. X. *Siennicki* godzin 3.

w Klasy V i VI. X. *Kwasiborski* po godzin 3.

3. JĘZYK ŁACIŃSKI.

w Klasy I. { w Oddziale A. X. *Rutkowski* godzin 6.
w Oddziale B. P. *Bober* godzin 6.

w Klasy II. { w Oddziale A. X. *Załęski* godzin 6.
w Oddziale B. X. *Boiakowski* godzin 6.

- w Klasy III. X. *Myśliński* godzin 5.
- w Klasy IV. { X. *Kwasiborski* godzin 3.
X. *Prusiński* godzin 2.
X. *Myśliński* godzinę 1.
- w Klasy V. { X. *Milewski* godzin 6.
X. *Rektor* godzinę 1.
- w Klasy VI. { X. *Załęski* godzin 3.
X. *Milewski* godzin 2.
X. *Gorecki* godzinę 1.
X. *Rektor* godzinę 1.

4. JĘZYK GRECKI.

- w Klasy IV. X. *Załęski* godzin 3.
w Klasach V i VI. X. *Gorecki* po godzin 3.

5. JĘZYK FRANCUSKI.

- w Klasach III, IV, V, i VI. *P. Hausay* po godzin 3.

6. JĘZYK NIEMIECKI.

- w Klasy III. X. *Myśliński* godzin 3.
w Klasy IV. X. *Gorecki* godzin 3.
w Klasy V. X. *Gorecki* godzin 2.
w Klasy VI. X. *Rektor* godzin 2.

7. JEOGRAFIA.

- w Klasy I. w Oddziale A. i B. *Pan Hausay* po godzin 2.
w Klasy II. w Oddziale A. i B. *Tenże* po godzin 2.
w Klasy III. X. *Rutkowski* godzin 2.
w Klasach IV, V, i VI. X. *Prusiński* po 1 godzinie

8. HISTORIA POWSZECHNA.

- w Klasy I. w Oddziałach A i B. *Pan Przybyłowski* po 1 godzinie.

w Klassie II. w Oddziałach A i B. *P. Przybyłowski* po 2 godzin.
w Klassach III i IV. *X. Siennicki* po godzin 2.
w Klassach V i VI. *X. Gorecki* po godzin 2.

9. H I S T O R Y A P O L S K A.

w Klassach I, i II. w Oddziałach A. i B. *P. Przybyłowski* po 1 godzin:
w Klassach III, IV, V, i VI. *X. Siennicki* po 1 godzinie

10. A R Y T M E T Y K A.

w Klassie I. w Oddziałach A. i B. *P. Przybyłowski* po godzin 4.
w Klassie II. w Oddziałach A. i B. *X. Boiakowski* po 2 godzin.
w Klassie III. *X. Boiakowski* godzin 2.

11. A L G I E B R A.

w Klassach IV, V, i VI. *X. Prusiński* po 2 godziny.

12. J E O M E T R Y A.

w Klassie II. w Oddziałach A. i B. *X. Boiakowski* po 2 godzin.
w Klassie III. *X. Boiakowski* godzin 2.
w Klassach IV, V, i VI. *X. Prusiński* po 2 godzin.

13. H I S T O R Y A N A T U R A L N A.

w Klassie I. w Obu Oddziałach *P. Bober* po 3 godziny
w Klassie II. w Obu Oddziałach *P. Bober* po 2 godziny
w Klassie III. *X. Rutkowski* godzinę 1.
w Klassie IV. *X. Miśliński* godzinę 1.
w Klassie V. Botanikę *X. Załęski* godzinę 1.
w Klassie VI. Mineralogią *X. Prusiński* godzinę 1.

14. F I Z Y K A.

w Klassie II. w Obu Oddziałach *X. Rutkowski* po 1 godzinie
w Klassie III. *X. Rutkowski* godzin 2.

w Klassach IV i V. X. *Myśliński* po 2 godzin.

w Klassie VI. X. *Rektor* godzin 2.

15. K A L L I G R A F I J A.

w Klassie I.	}	w Oddziale A.	X. <i>Załęski</i>	godzin 2.
			Tamże	X. <i>Rutkowski</i> godzin 2.
		w Oddziale B.	X. <i>Załęski</i>	godzin 3.
			Tamże	<i>Pan Przybyłowski</i> godzinę 1.
w Klassie II.	}	w Oddziale A.	X. <i>Załęski</i>	godzin 2.
			Tamże	X. <i>Kwasiborski</i> godzinę 1.
		w Oddziale B.	X. <i>Boiakowski</i>	godzin 2.
			Tamże	X. <i>Kwasiborski</i> godzinę 1.

16. R Y S U N K I.

w Klassach I. i II. w każdym Oddziale po godzin 2.

a w Klassie III. godzin 2. *P. Barański*.

w Klassach IV. V. i VI. w czasie wolnym od lekcji zwyczajnych
P. Barański godzin 2 dla każdej z tych Klass.

O PRZESZKODACH DOBREY EDUKACYI

p r z e z

X. STEFANA ROSTKOWSKIEGO

PREFEKTA SZKOŁY PUŁTUSKIEY

Venienti occurrite morbo!

Persius Sat 3. v. 64.

Pełne są niemal wszystkie pisma moralne i polityczne ważnych myśli względem potrzeby dobrej edukacji; wszyscy niemal grunt ięj zasadzają na Bogoboyności Religijnęj; złe iednak dotąd w wielu domach i familiach ze szkodą Narodu trwa niepoprawne.

Szczególniejszym dla nas darem Nieba do zupełności edukacji, w całym swém znaczeniu i obszerności uważanęj, w iedności ducha kościoła Chrystusowego połączony stan Duchowny i Swiecki, Kommissyą Rządową mianowany, który trudniąc się urządzeniem wewnętrznem równie iak zewnętrznm wszystkich Szkół w Narodzie, szczęśliwie zapobiegł osób szczególnych arbitralności.

Już tym sposobem w tak interesującym dobro i szczęście powszechne przedmioicie, ze strony Rządu uczynione wszystko, co uczynić należało. Nauczyciele, Rodzice i wszelka zwierzchność razem iakoby iednym skoiarzeni ogniwem, i iednym natchnieni duchem nayłatwiey zdolni osiągnąć cel pożądaný. Pod takowym sterem, w takim składzie i uporządkowaniu edukacji, czegożby ieszcze dla dobra powszechnego żądać należało?

Wyznam tu, wysokim dla was przenikniony szacunkiem, szanowni Rodzice! Prześwietna Publiczności! poddając zdanie moje pod wasz dojrzały rozsądek, trzy najważniejsze przeszkody, i właśnie skały, o które edukacya, w zasadach swych naylepsza, rozbiłaiąc się nie odbiera pożądanego skutku: a te są ze *strony Rodziców, Młodzieży, i Nauczycieli.*

Im o większe dobro idzie, tém z większą pilnością wszystko uważać należy, aby dla osiągnięcia jego w czémkolwiek się niepomylić, aby snąc szkoda nie stała się nieodwetowaną. Im zaś gdzie niebezpieczniejsza zaraza bardziéy ukryta i wszystkim zagrażająca; tém z większem wytężeniem dla zapobieżenia iéy, i w samym początku przytłumienia, wszyscy łączyć się powinni. I toć to iest samo, co mi iest powodem, pomimo słabości sił moich, do obrania przedsięwziętęy materyi, gdzie sama tylko miłość prawdy i dobra powszechnego ukrzepia mnie i ośmiela do podzielenia z wami szanowni Rodzice w całęy otwartości uczuć duszy moiéy.

I. Człowiek z ustawy opatrności pod czułą opieką Rodziców, z życiem wraz odbiera czucie fizyczne i moralne: oboie w społeczeństwie rozwiaa, wzmacnia i ukształca, oboie przez edukacyą właśnie w naturę się dla niego nieia-ko zamieniaia. Niemasz większego dobra dla istot rozumnych nad edukacyą dobrą; nic niebezpieczniejszego nad złą.

Dobra na tém zawisła, aby od naypierwszych lat ciało w czerstwości zachowując, ukrzepiać, i niewinności duszy strzegąc, siły umysłu rozwiaające się zasilać, wzmacniać, i utwierdzać; a złe, iak iest samo wsobie, obrzydłém nazawsze uczynić.

Pomimo przeto pieczołowitości około potrzeb ciała, edukacya łączyć się powinna z instrukcyą dla uformowania umysłu: aby przez pierwszą dziecię praktycznie prowadzone, w dobrém moralném, i chronione od zarazy złego, do szczęśliwych przywykało skłonności; przez drugą, przy rozwiaaniu się władz duszy, powagą nasamprzód kierowane, a potém na rozum podług usposobienia przekonywane, poymowało szacunek cnoty, i wstrętem od występku zajmowało się.

Grunt wszakże moralności, równie iak edukacyi i instrukcyi dobręy, zależy na wyobrażeniu Boga, Twórcy natury człowieka, i Prawodawcy.

Wszelka inna moralność niedostateczna (a). Religia przeto objawiona prawdziwie, na powadze Boskiej, nie zaś na fantazyi ludzkiej opierająca się powinna być najpierwszą podstawą i przedmiotem edukacji dobrej. Owszem Religia edukacją rozpoczynać, Religia ją wszędzie wzmocnić i utwierdzać, Religia kończyć, Religia w całym życiu nieodłącznie zawsze nam dla oświecenia naszego we wszystkich pracach, pragnieniach i przedsięwzięciach naszych, towarzyszką i przewodniczką być powinna.

Wielkie i mozolne koszty, pieczołowitość i utrudzenia w pielęgnowaniu

(a) Wszyscy Mędrcy sądzili (mówi Cycero) że prawo nie jest wynalazkiem ludzkim, ani umową ludu, lecz rozumem wiecznym czyli mądrością najwyższą która rządzi wszystkiemi: że prawo to pierwiastkowe do którego wszystkie inne powinny się odnosić jest rozum Boski który wskazuje to, co jest dobrem a zabrania złego; ztąd wypływają prawa które Bóg dał ludziom... Prawa ludzkie nie mają mocy same przez się skłaniać nas do cnoty i odwracać od występku: moc ta jest dawniejsza nad narody i Państwa: jest spółwieczna Panu Najwyższemu, który rządzi Niebem i ziemią. Rzeczą samą Bóg jest istotnie rozumny i mądry, do jego tylko doskonałości nieskończonej, należy rozróżnić dobre od złego... Aczkolwiek pod panowaniem Tarkwiniusza nie było jeszcze w Rzymie prawa zakazującego gwałtu; iednakże syn jego nie miał zgrzeszył, przeciwko prawu wiecznemu, czyniąc gwałt Lukrecyi. Stał się buntownikiem przeciwko prawu rozumu i przeciwko głosu natury która wpała obrzydliwość występku i miłość cnoty. Prawo które się nie poczęło, gdy ie napisano, lecz jest równie wieczne jak mądrość Boga. Prawdziwe więc prawo pierwiastkowe, źródło wszystkich innych jest sam rozum Boga, Najwyższego Prawdawcy.

De Legib: libr: 2do Nro: 14.

Nie jest to prawo inne w Rzymie inne w Atenach; dziś takie, w innym czasie odmienne. U wszystkich ludów po wszystkie wieki jest iedno, wieczne, nieodmienne: przez nie Bóg wszystkich ludzi naucza i zarządza wszechwładnie, sam On jego jest Autorem, rozjemcą i mścicielem, ktokolwiek go uchybia, staie się przeciwnym samemu sobie i buntownikiem przeciwko naturze; znajduje on w swém sercu karę swego występku, aczkolwiekby uniknął wszystkich kar stanowionych od ludzi.

Tenże u Laktancyusza Xię: 6 roz: 8.

kochanych dzieciętek, dowodzą wielkiéy niczém niezłomnéy miłości, wysokiéy czci i poszanowania godnych Rodziców (b). Lecz taż sama miłość, która iest sprężyną naypiękniéjszych ofiar dla kochanych dzieci, w niebezpieczną częstokroć zamienia się zarazę: a to wtenczas gdy, (przyymiy te myśli szanowna Publiczności, i w téy saméy prostości serca, z iaką ie wyrażam) niektórzy Rodzice pewnym gatunkiem obojętności na świętość głosu Religii (c)

- (b) Gratum est quod Patriae civem populoque dedisti;
Si facis, ut Patriae sit idoneus, utilis agris,
Utilis et bellorum, et pacis rebus agendis.
Plurimum enim intererit quibus artibus et quibus hunc tu
Moribus instituas.

Juven: Sat 14. v. 70.

- (c) Sztuka nayważniéjsza lecz naytrudniéjsza iest edukacyia Młodziéy: skutki iéy szczególne zawisły od pieczołowitości Rodziców. Rodzice powinni byđź naypierwszemi Nauczycielami swych dzieciętek, i aby im się to pomyslnie udało: winni łączyć przykład z nauką Pomimo naytroskliwszéy edukacyi, winni ieszcze dzieciętkom instrukcyi: toć to iest, co Rodzicom, mimo prawa przyrodzonego głębokó wpaia Nauczyciel narodów: (w liście do Efezyjan roz 4. 4.) „Wycho-
„ wycie, zaleca on, dzieciętki wasze z pieczołowitością, niechay się uczą od was
„ przez namaszczenie Ducha Świętego kochać i bać się Boga.” Jak tylko człowiek staie się Oycem wraz winien byđź nauczycielem: obowiązany nauczać naypierwszéy i naydostoiniéjszéy Nauki ze wszystkich Nauk: *umiejętności zbawienia*. Niepowinni dla tego, ani mogą enotliwie czekać (iak usiłuią wmówić fałszywi mędrce) ażby dzieciętki poznały Ducha świata; należy to rozpoczynąć od naypierwszéy młodości. *Pierwsze wyobrażenia z trudnością się zacieraiają*. Usiłować potrzeba, aby ze wszystkich przedmiotów, iakie się przedstawiają ich oczom naypierwéy poznawały cnotę, naypierwéy brzydziły się grzechem, naypierwéy kochały Boga. Wielkie prawdy Chrystyanizmu: prawdziwe zasady moralności; znościomość obowiązków Chrześciiańskich: oto umiejętności! któremi się nadewszystko dusze ich utwierdzać i zbogacać powinny! Skoro dziecięć wychowane zostanie w boiaźni Boga, i znościomości Jego Religii; iezeli późniéy, bądź to przez gwałtowność skłonności, bądź zwodnictwem złego przykładu, zbożyć mu z drogi prawéy się zdarzy; poprawa iego nie iest zrospaczona. Chara-

(stad bowiem wszystko złe pochodzi) zacięci; nie podług Ducha Bożego, ale podług ducha świata i czasu zepsutego, najpiękniejszych nadziei potomstwo swoje prowadzić usilują i wprzód niż dobre od złego rozróżnić zdolni, ze zdaniemie ie lekkimi i niebezpiecznemi spoufalają; gdy przecięż sam tylko Kościół Jezusa Chrystusa iest składem prawdy, a wszelka nauka iest niczém bez prawdziwéy mądrości, téy zaś początkiem iest boiaźń Boga i nabydź onéy nie można inaczéy iak tylko, przy podaniu się świętym Jego prawom i z pomocą łaski Jego (d). Z obojętności na Ducha Religii, pochodzi obojętność i zaniebdanie praktyki, a potém lekce ważenie świętych iéy obowiązków. Daléy częstsze bez względu na czas, miejsce, i obecność młodszych (e), rozwolnio-

cter wpoiony w iego duszę, może bydź przyćmiony; lecz nie zgluzowany: iskry które się rozżarzały w iego duszy ukryte są; ale niewygasłe. Passya i ogień wieku stygnie, a na pierwszych zasadach przyjętych, nadzieia: że przecięż postrzeże się w swém bezdrożu i powróci do powinności: a przynajmniéy zawsze pozostanie w sercu iego pobutka zwrócenia się z tak obłąkanego stanu do miłosierdzia Bożego, . . . Gorliwémi bydź powiuni Rodzice w strzeżeniu porządku: iezeli się kiedy zapominają dzieci; niech to niebędzie bezkarnie. . . Nader ważną iest rzeczą powściągać wcześnie ich żarty nieskromne, przełamywać ich wiedzimi się i upartość, panować nad ich humorem, upokarzać ich pychę, naginać ich pod iarzmo. *Dziecię ktoremu poklaskiwano i pochlebiano iest za zwyczaj dziecięcim odrodném: iest waszym bałwanem; stanie się waszém udęczeniem; a może wlada dzień okryje was niestawą.*

L'année Apostolique. Duquesne Tom: V p 310.

- (d) Te uwagi może ktoś przebiegając, pomyśli: że podobnooby bardziéy na Ambonę przydatne bydź mogły, niż w téy odezwie szanowną Publiczność interesować mającéy; ale ia śmiało wyznam, że prawda nie może się inaczéy znakować ani wyrażać tylko samą prawdą: w przedmiocie zaś toczącym się, na powadze Boskiéy oparty, powtórzę z Pawłem S: że: „nie można innego zakładać fundamentu nad ten który iest założony.”

Corint. 3. 11.

- (e) Nil dictu foedum visuque haec limina tangat,
Intra quae puer est. Procul hinc, procul inde nefandum.

ne mowy i niebaczne powieści romantyczne własnych i obcych przypadków, sarkanie na karność i porządek od Zwierzchności przepisany którego się nie ma prawdziwego wyobrażenia, lekce ważenie i pogarda samyżę Zwierzchności, zniechęcanie ku osobom ster Rządu trzymającym, i Nauczycielom niższym i wyższym: z takowego z niechęcania następuje naprzód niekarność (f), dalej obojętność względem samychże Nauk, zwłaszcza gdy niektórzy iedne nad drugie (podług swego widzimi się) przenosząc; te za potrzebne, inne cale za niepotrzebne sądząc (g), do wszystkich ogółem chęć w umysłach nie doyrzających osłabiają. Tu z obojętności w szacunku Nauk następnie idzie obojętność względem cnoty; zwyciężania samego siebie, gdzie wreszcie Religia, cnota i uczciwość staie się czczą tylko marą i kończy się na ustnem iey tylko niekiedy dla interessu powtarzaniu. —

Tak w domu zarażony, gdyby ieden tylko taki znajdował się w całej szkole młodzieniec, osobliwie wyższego tonu, iakiemżeby niebezpieczeństwem zepsucia nie zagrażał dla wszystkich (h), z zwłaszcza gdy ta jest słabość skażonej natury ludzkiej, że prędkiej się do rozhukaney niż rozumnej skłania wolności, a która tém samem wkrótce nie już wolnością lecz istną staie się

Maxima debetur puero reverentia. Si quid
Turpe paras, ne tu pueri contemseris annos.

Juven: Sat. 14. v. 44.

(f) Quo plus indulgetur filiis unicus, et quo plus licet pupillis; eo corruptior illis animus est. *Seneca.*

(g) Wszystkie nauki i umiejętności do ukształcenia ludzkiego ściągające się, spólne mają ogniwo, i właśnie iakoby dzieci iedneyże familii nierozdzielnie się z sobą koiarzą.

Cycero w mowie za Archyaszem Poetą.

(h) Grex totus in agris
Unius scabie cadit et porrigine porci
Uvaeque conspecta livorem ducit ab uva.

Juven: Sat: 2. v. 80.

rozpuścą (i). To gdy ja wyrażam; rzeknie nie ieden: „*Już ia to znam dawno.*” Lecz żądaniem i usiłowaniem powszechném bydź powinno, abyśmy poznawszy złe, dla zapobieżenia i poprawy iego, wszyscy z całą usilnością siły nasze i współpracowanie łączyli. Obojętność bowiem na te prawdy, nie tylko nas lepszymi nie uczyni; ale ieszcze we wszystkich względach nagan- niéjszymi.

Lecz gdy ze ckliwością przebiegam w myśli nieszczęśliwe, a zawsze nie- bezpieczne zagrażające skutki złéy edukacyi; pociesza z drugiéj strony umysł, i serce naytkliwszą zajmuje radością samo wspomnienie na dobrych i żywo temi prawdami przeniknionych Rodziców (k), którzy zapatrują się na swe potomstwo, nie iuż tylko okiem ciała; ale raczéy wszędzie i zawsze bardziéy

(i) Umysłowemi nabytki zbogacony, zapomina nie raz Człowiek, komu winien to szczęśliwe uposażenie, i przez zuchwałą w własnych siłach ufność odsuwa się co raz więcéy od pierwiastkowego źródła, z którego płynie dla nas wszelkie dobro. Gdy takowe od źródła odsunięcie się (w charakterach zwłaszcza burzli- wych) dojdzie do pewnego stopnia, kiedy stanie się zadosyć ślepéy żądzy usa- mowolnienia człowieka z pod wszelkiéy wyższéy opieki; na ów czas *śmierć mo- ralna*, obeymuje w swoje okropne władanie, tę obficie rozkwitłą, ale od oży- wczego szczepu swego oderwaną roślinę — Znika tam wyższe życie, prawda i dobro; znika zbawcze ku szczęśliwéy przyszłości przewodnictwo: w miejsce uro- ionego usamowolnienia; powstaie tłumny zamęt rozpasanych namiętności; po- wstaie z niemi coraz okropniéjsza niewola: a rozum zostawiony własnym nie- udolnym siłom, miotany wszechstronnemi popędy przemagaiających chuci, zwa- śniony wewnątrznie, albo raczéy zdziczały zaiadłą ich walką, domierza nareszcie ostatniego kresu szaleństwa stawiając się w oplakanyim stanie rokoszu względem Boga, a następnie, (konieczną dalszych skutków koleją) w stanie rokoszu wzglę- dem wszelkich prawd wyższych, względem wszelkiéy władzy, względem wszel- kiego rodzaju wyższości, względem wszelkich w towarzyskim porządku ustaw, i legalnych stosunków, które szanować był winien.

J. K. Szaniawski przy Instal. Kurat. Jeneral.

(k) Znam wiele domów i Familii, które odwożąc na nauki godnych Synów swoich, takich im Przewodników i Dozorców domowych nadewszystko żadaia; którzyby

okiem duszy: którzy uważają w nim najprzód sługi Boga wiecznego, i w tém przekonaniu pielęgnią drogie te dary Nieba, na dworzan Króla Królów, na przyiaciół Boskich na spół-obywateli miasta górnego i Oyczyzny naszey Niebieskiéy. — Te maxymy Religii Świętęy na powadze Boskiéy oparte, domowém ćwiczeniem, przykłady, i przywyknieniem (co na całe życie naytrwalszém bywa) utwierdzone, z mlekiem wyssawszy dziecię; w zrastać będzie w wieku, i pomnażać się w mądrości prawdziwéy, świętęy boiaźni i miłości synowskiéy ku Bogu. Cichy, skromny, i miły zawsze młodzieniec dla wszystkich, z którymi obcuje, szanuje w nich obraz Boski na duszy ich wryty. Czerstwy i żywy, niewinny na sercu, ochoczy w nabywaniu pięknych nauk; rozwiia talenta swoje ku czci Bożey i na pożytek bliźnych: uymuiącym staie się przykładem dla współtowarzyszów: kochany i szanowany od wszystkich nie dla blasku bogactw i urodzenia (1), ale dla świetności cnót w nim iaśniejących i zawiązków nadziei, że w każdym stanie, powołaniu swemu wiernym będzie: dobry Obywatel, dobry Urzędnik, dobry i prawy syn Oyczyzny.

II. Do uzyskania tak pożądaných chwalebnych i nader szczęśliwych skutków z Edukacyi i Instrukcyi cóż za przeszkody mogłyby się znaleść ze strony waszey kochana Młodzieży na ukształcenie rozumu i serca społecm zbieraiąca się? Rozpoznaćcie ie ze mną w obliczu Rodziców Opiekunów i całej Publiczności, abyście ie poznawszy, lepiéy napotém chronić się ich umieli, i zawierzajcie temu który trzydziesty iuż blisko rok bawi się tą posługą w Publiczności dla dobra i szczęścia waszego. Chciałbym gorzką prawdę iak nayprzyjemniéy osłodzić; ale wy sami wspomniawszy na owo doświadczeniem wieków utarte przysłowie, że „prawda gorzkie ma korzenie, ale słodkie i na-

z nimi pacierz czyli modlitwy ranne i wieczorne, i inne obowiązki razem dokonywać obowiązywali się. . . . Winszować im też że się z pociechą szczęśliwych owoców pobożności swoiéy doczekali.

(1) *Malo pater tibi sit Thersytes, dummodo tu sis
Aeacidae similis, Vulcaniaque arma capessas;
Quam te Thersitae similem producat Achilles.*

Juvena: sat 8. v. 26g.

nader słodkie owoce, sami bez wątpienia dla téyże prawdy winnym zajmiecie się szacunkiem i stateczną ięy na zawsze miłością.

Wrodzona żywość wieku i delikatność uczuć waszych, unosi was gwałtownie; wszystko na wasz umysł i serce potężnie działa, zmysłowość nacyjęścięy zajmuie: żywa przeto i przenikająca duszę pamięć na obecność Boga najswiętszego, i Oycy nas wszystkich nayszczętszego, od którego wszystko to mamy czémkolwiek iesteśmy, cokolwiek nas otacza i czego oczekujemy; który nas z właściwą sobie miłością i pieczołowitością na ręku swych pielęgnue; a który na to nas tak obficie uposażył władzami duszy i ciała, abyśmy niemi pracuiąc, udoskonalali ie z chwałę Bożą, na pożytek nasz, na pomoc Rodzicom i całej społeczności: pamięć mówię ta, na obecność wszystko przenikającego i widzącego, świętości i doskonałości Boga, nayskuteczniejszym iest bodźcem urzędzenia cnotliwie młodzieuchnych zaraz i dopiero rozwiiających się władz, rozumu, pamięci i woli, zaniedbanie zaś na tęż wszędzie i zawsze obecność Boską, naysłodszęy pozbawia nas pociechy ducha. Pieszczota zmysłów, popęd i porywczosć passy, których ieszcze niebezpieczeństwa i szkody dziecię nie poznaie, aczkolwiek iuż używa władz rozwiiającego się rozumu, zaczyna przemagać, co raz bardzię, smakuie sobie w zmysłowości, niecierpliwe, skoro mu się kto zechce w najmniejszēy rzeczy sprzeciwić (l), ciekawie nadstawia ucha na mowy lekkie i niebezpieczne, nie karny dalęy i nie poprawny młodzieniec staie się dla innych pogorszeniem szemraniami swoimi nietylko psuie swych kollegów; ale też zmiiając się z prawdę i ukrywiając istotne okoliczności, nieświadomych i lekkowiernych zdradza, tożże gdy mu się uda, po wszystkich, gdzie się znyduie, roznosi okolicach.

Tak znieprawiony i uzuchwalony młodzieniec w wygodach i zmyślności, wpośród pochlebstw domowych i familii, mierzi sobie szacunek nauki i prawdziwe dobro, a za pozorném się tylko i błyszczącym udaie, zaniedbuie udo-

(l) Puerum rege, qui nisi paret, imperat.

skonalenia władz rozumu i serca, powoli opuszcza praktykę codziennych obowiązków Religii S. traci pamięć na Boga wszędzie obecnego, albo przynajmniej w takim stanie stając się coraz bardziej na pobudki moralne obojętnym mierzi sobie pracę, mierzi i świętość obowiązków, i staie nad przepaścią popędu zmyślności.

Przydaymyż do tego zły cel niektórych w samej edukacji, gdy nie tak się dla tego uczą, aby żyć cnotliwie; lecz iakby tylko o rzeczach rozprawiać dowcipnie, gdy edukacją uważają dla siebie, nie iak zasadę życia w boiaźni Bożej szczęśliwego; lecz iak rzemiosło zaopatrzenia rozmaitych wygod, ściągania na się oka ludzkiego, poklasków i zadumienia z nagłego postępu, wyniesienia się iaką taką drogą na stopnie godności i zaszczytów błyszczących: tak zły cel w poszukiwaniu umiejętności i powierzchownego tylko układania serca, możeż kiedy prawdziwego uszczęśliwienia stać się zasadą? Niechay nam na to odpowie samym tylko rozumem przyrodzonym powodowany po- gański Satyryk (m).

Tak chybiwszy celu i właściwej podstawy w Naukach, możnaż się spodziewać stateczności, w nabywaniu ich porządnem; równie iak i w należnem onychże nadal użyciu w iakimkolwiek bądź stanie i powołaniu? (n)

(m) Mobilis et varia est ferme natura malorum:
 Cum scelus admittunt superest constantia: quid fas,
 Atque nefas, tandem incipiunt sentire peractis
 Criminibus. Tamen ad mores natura recurrit
 Damnatos, fixa et mutari nescia. Nam quis
 Peccandi finem posuit sibi? Quando recepit
 Eiectum semel attrita de fronte ruborem

Juven. Sat. 13. v. 236.

(n) Discite vos miseri, et causas cognoscite rerum,
 Quid sumus? et quidnam victuri gignimur, ordo
 Quis datus? aut metae quam mollis flexus et unde?
 Quis modus argento? quit fas optare? quit asper
 Utile nummus habet? Patriae carisque propinquis

Otwórzże przeto wcześnię oczy zbłąkany młodzieńcze! uważ co czynisz i do iakiego zbliżasz się kresu? Marnujesz naypiękniejszą porę wieku twego, talenta odebrane od Boga nikczemnie zagrzebuiesz albo znieprawiasz przez gnusność lub zmyślność hańbiącą: drogie nakłady mozoły i utrudzenia wylanych dla ciebie w miłości Rodziców bezskuteczne czynisz, ciężko i bezsumiennie krzywdzisz kochane Rodzeństwo, gdy im Rodzice i sobie nawet od ust odeymuią, aby twoie opatrywali, niby to, potrzeby. Zawodzisz słodkie o tobie nadzieie całej familii od ciebie spodziewaiący się przecięż iakoweyś pomocy. Zasmucasz serca Nauczycieli mozolne prace dla ciebie podęymuiących i dobra twoiego iedynie pragnących. Zdradzasz Oyczyznę, która cię na łonie swoim, opatrując twe dobro, pielęgnuie: staiesz się ohydą dla siebie, i samym tylko ciężarem ziemi i społeczeństwa, którego się pracami i potem niegodziwie tuczysz. Otwórz oczy wewnętrzne duszy twoięy, przełękniy się obłąkania i zepsucia twego, a zacznij w całym sercu szukać, w boiaźni Pańskięy prawdziwëy mądrości Boga, przekonany z nauki Ducha N: że początkiem mądrości iest Boiaźń Boża.

III. Spólnem anigdy niemaiącym się rozrywać ogniwem w Edukacyi, łączyć się powinni Rodzice, Uczniowie i Nauczyciele pod stérem naywyższëy władzy narodowëy nad szczęściem i dobrem powszechném czuwaiący. Ile zaś człówiek z duszy rozumny i ciała złożony przechodzi zacnością swoią wszystkie inne rzeczy stworzone; tyle dostoyność Nauczycieli trudniących się należycie edukacyą pięknych nadziei młodzieży, przechodzi swą zacnością wszystkie inne obowiazki życia. Bo iak wychowane drogie te szczepy i zarodki następnych pokoleń wypielęgnowane zostaną; takich spodziewamy się oglądać Obywateli, Urzędników, wszelkich stopni i stanów ludzi. Nic przeto szlachetniejszego, nic prawdziwie godniejszego dla męża dobrze myślącego, iak strzedz niewinności, urządzać skromność serc młodocianych, zachowywać od zarazy i kształcić umysły, do zwyciężenia siebie, aby umieli władać sobą i rozkazywać sobie.

Quantum elargiri deecat? quem te Deus esse

Jussit? et humana qua parte locatus es in re?

Persius Sat, 3. v. 66.

<http://rcin.org.pl>

Dostojność tę zapewnia nam Duch N. przez usta Daniela proroka „*Uczeni... świecić będą jako światłość utwierdzenia, a którzy ku sprawiedliwości wprawnią wielu, iako gwiazdy na niebie na wieki wieczne (o)*”. Stąd też pociecha i słodycz które Bóg udziela takowym, wyższa jest nad wszystkie goryczy i utrudzenia, nad wszystkie złośliwe języki, nad samą nawet niewdzięczność częstokroć, przez obłąkanie pośród ludzi, wydarzającą się. Tu równie dla nauczycieli iak dla Rodziców i młodzieży edukującej się, światło Religii prawdziwie objawioney i na powadze najwyższego Prawdodawcy Boga opierającej się, jest źródłem naczystszym pociechy i uweślenia Ducha, podstawą i utwierdzeniem wszystkiego. Tego gdziekolwiek by zabrakło, a miasto powagi Boga objawiającego się ludziom w Religii, której początek od nayszybszego człowieka, na świecie, rozszerzenie i wyjaśnienie ze wzrostem i pomnażającym się rodzajem ludzkim, przez Mężów duchem Bożym prawdziwie natchnionych; uzupełnienie przez Jezusa Chrystusa Boga człowieka w mocy ramienia Pańskiego dokonane: tego mówię gdziebykolwiek zabrakło, tam miasto prawdy zasiewanoby kłamstwo: miasto drogi żywota prowadzonoby na zgubę: miasto światła Bożego, ciemności, pychy i grzechu na swoim widzimi się, rozszerzałyby usiłowanoo.

Temi przeto nieodmiennemi prawdami Religii Boskiéy, Rząd Narodowy, równie iak Rodzice, Nauczyciele i młodzież przyymująca nauki, w gruncie i zasadach swoich przenikniony, gdy czuwa nad sposobem edukacyi i czynnością członków do tego celu przeznaczonych; już zdaie się tém samym zabezpieczać od wszelkich usterek pod oko ludzkie podpadających, Nauczycieli; w zarządzaniu i prowadzeniu młodzieży sobie powierzoney; a Rodziców; z zupełną zostawiając spokojnością, zaufania ich staie się rękomyją. Z oszczędną przeto, ostróżną i rostopną wolnością sądenia o Nauczycielach, umiemy zaufać Mężom stér edukacyi utrzymującym: inaczej postępując

(o) Qui autem docti fuerint, fulgebunt quasi splendor firmamenti, et qui ad iustitiam erudiunt multos, quasi stellae in perpetuas aeternitates.

Dan. 13. 3.

psulibyśmy to iedną ręką przez porywczosć; co druga z cierpliwością, i męzną samych siebie ofiarą, buduje.

Prześwietna Publiczności! ton wasz, gust, zdania, ozdoby domów waszych, formują gust narodu. — Ginachy wasze są szkołą, bodayby zawsze niewinnego wstydu i Dziaźni Bożey, szczęśliwi i od naydalszych pokoleń uwielbienia godni ieśli wszędzie i we wszystkiem wzorowym staciecie się przykładem bogoboynéy cnoty i miłości Oycyzny, nie słowy i powtarzanemi oznakami ięzyką; ale miłości Oycyzny praktycznéy... Drzescz i zgroza przenika coś pomyśleć przeciwnego... Czegóż się spodziewać po Młodzieńcu przez zabawy.. obrazy i zdania zatrute pośród świata znieprawionym! Sposób wasz myślenia, zabaw i życia przechodzi w ducha narodowego. — Bodaybyście Bogoboyno obywatelskiemi czynami zostawili ród nigdy niegasnących potomków, chwały, i prawdziwéy wielkości! którzyby stawali się godnymi dziedziczyć dostoyne cnoty wasze. Sama tylko cnota iedyném i prawdziwém iest szlachectwem. Nie tak pożądaną i zaszczytną iest rzeczą z wielkich przedków, iak z wielkiéy i niczém nieskalanéy, ród swój wykazywać cnoty.

Po pierwszym wybuchnieniu góry Wezuwiusza, co prędzéy starano się wystawić pomnik do wszystkich następných wieków przemawiający, z tém napisem. *Poster! Poster! vestra res agitur.* O was tu idzie Prześwietna Publiczności, o was ze wszech miar szanowni Rodzice, o was nadobna młodzieży. O was nayodlegléysza potomności! umieycie społem oceniać dar Nieba w Edukacyi na nas spływaiący, ale go nigdy lepiéy uzacnić i przystoyniéy opatrności nad nami czuwaiący wywiązać się nie zdołamy, iak gdy i rozpoczynać i postępować w Edukacyi i cały gmach szczęśliwości na wychowaniu Bogoboyném opierać, i w Religii S. przed Bogiem, prawdziwéy wielkości naszym szukać zechcemy. —



INSTITUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 22
Tel. 26-68-63

21

nie wchodzi się do domu

